

# Orłowski, Bolesław

---

## Alfred Tadeusz Wiślicki (1913-1995)

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 41/2, 137-140

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



**ALFRED TADEUSZ WIŚLICKI**  
**(1913–1995)**



19 listopada 1995 r. odszedł od nas na zawsze prof. Alfred Wiślicki, któremu wiele zawdzięcza dziedzina historii techniki w Polsce. Fakt, że zalicza się ona już obecnie do uznanych u nas dyscyplin naukowych, w znacznej mierze jest właśnie rezultatem Jego niestrudzonych – a często i spektakularnych – wysiłków. Historia techniki była tylko jednym z wielu pól, na których działał prof. Wiślicki – człowiek o nietuzinkowym, bogatym życiorysie. Zaryzykowałbym wszakże pogląd, że miał do niej, zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach, szczególnie stosunek emocjonalny. Stała się nie tylko Jego ulubioną dyscypliną, ale także obszarem, któremu poświęcał najwięcej czasu, myśli i niemałych talentów organizacyjnych, z którym też wiązał własne ambicje. Wielokrotnie w sposób znaczący wypowiadał się na

jej rzecz publicznie, wskazując dbałość zarówno o zaszczepianie w świadomości społecznej zrozumienia dla wartości, jaką stanowią świadectwa technicznego aspektu dziedzictwa kulturalnego, jak i propagując gorąco potrzebę wprowadzenia wykładów z tej dziedziny w wyższych uczelniach technicznych. Zadbał też o pozycję polskiej historii techniki na forum międzynarodowym, z powodzeniem reprezentując nasz kraj we władzach Międzynarodowego Komitetu Współpracy w Dziedzinie Historii Techniki (ICOHTEC) i zyskując tam sobie zasłużone uznanie.

\*

\* \*

Alfred Tadeusz Wiślicki miał życie bogate i ciekawe. Był świadkiem i uczestnikiem wydarzeń naprawdę wielkiej wagi. Zetknął się osobiście z największymi zagrożeniami, jakie niosła nasza epoka, ale i miał niejednokrotnie okazję doświadczać sukcesów osobistych w rozmaitych, także ważnych dziedzinach. Był człowiekiem rozumnym i aktywnym. Na rozmaitych polach pozostawił po sobie znaczący ślad.

Urodził się 12 lutego 1913 r. w Warszawie. Był synem Wacława, jednej z barwniejszych postaci życia publicznego międzywojennej niepodległej Rzeczypospolitej, posła na Sejm wszystkich kadencji od 1919 r. aż do śmierci w 1935 r., człowieka, który kultywował najlepsze tradycje polskiego Żydostwa. Kształcił się w Warszawie. W 1931 r. ukończył Gimnazjum Humanistyczne „Colegium”, a w 1937 r. uzyskał dyplom inżyniera mechanika na Politechnice Warszawskiej. W 1938 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty. Do sierpnia 1939 r. pracował przy budowie Zakładów Celulozy Nadniemeńskiej pod Grodnem.

We wrześniu tego roku uczestniczył w obronie Warszawy, działając w Społecznej Służbie Technicznej w dyspozycji prezydenta miasta. Następnie udał się na ziemie wschodnie, zaanektowane przez ZSRR, gdzie pracował jako mechanik, początkowo w Klecku pod Baranowiczami, a po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w miejscowości Marks nad Wołgą koło Saratowa. Był autorem pierwszej publikacji wzywającej do utworzenia polskich sił zbrojnych przy boku Armii Czerwonej, historycznego w jakimś sensie listu pt. *Czekamy* (który podpisał: Tadeusz W.), wydrukowanego 20 stycznia 1943 r. w „Nowych Widnokręgach”, piśmie w języku polskim wydawanym w ZSRR przez tzw. Związek Patriotów Polskich.

Powołany do I Dywizji WP im. Tadeusza Kościuszki był organizatorem i zastępcą dowódcy jej I Eskadry Lotniczej, a następnie I Pułku Lotniczego (Warszawskiego). Potem organizował w jej ramach 3 Pułk Artylerii Lekkiej. Wreszcie objął stanowisko inspektora Zarządu Polityczno-Wychowawczego I Armii WP w ZSRR.

W stopniu kapitana przeniesiony został w lipcu 1944 r. do PKWN i organizował grupy operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz Ministerstwa

Przemysłu. Od 1945 r. był dyrektorem Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych, przeprowadzając akcje odzyskiwania mienia polskiego wywiezionego przez Niemców podczas okupacji. Uczestnicząc w tych przedsięwzięciach osobiście odnalazł kilka ważnych zabytków, m.in. warszawski pomnik Kopernika.

W końcu 1948 r. przeszedł do budownictwa. Był pierwszym dyrektorem Centralnego Zarządu Mechanizacji Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, a potem naczelnym inżynierem Centrali Sprzętu Budownictwa i Centralnego Zarządu Mechanizacji. W 1951 r. współorganizował Instytut Organizacji i Mechanizacji Budownictwa, w którym następnie pracował na stanowisku kierownika zespołu, potem zakładu, a wreszcie profesora; od przejścia na emeryturę na pół etatu. Działal jako organizator służb mechanicznych budownictwa, zajmował się też naukowo tą dziedziną, prowadząc m.in. badania eksploatacyjne maszyn budowlanych oraz opracowując analizy ich wykorzystywania, a także dotyczące kierunków przyszłego rozwoju.

W 1955 r. został mianowany docentem, a w 1968 r. obronił na Politechnice Krakowskiej pracę doktorską pt. *Współzależność parametrów lemiesza i zespołu jezdnego spycharki oraz warunków gruntowych*. Prognozowanie mieściło się w kręgu Jego bliskich zainteresowań – działał w tym charakterze przez wiele lat w rozmaitych komitetach i zespołach NOT-u, reprezentując też tę organizację na arenie międzynarodowej w Stałej Komisji ds. Prognozowania FeNTO, w Komitecie Polska 2000 PAN oraz w Komisji Prognozowania Komitetu ds. Nauki i Techniki przy Radzie Ministrów. Przez ćwierć wieku był redaktorem działu w „Przeglądzie Budowlanym”. Wykładał przedmiot „maszyny budowlane” na politechnikach Krakowskiej (od 1960 r.) i Warszawskiej (1965 r.). Opublikował kilka książek i kilkadziesiąt artykułów, drukowanych także w czasopismach zagranicznych. W latach 1952–1956 kierował Stacją Naukowo-Badawczą PAN na budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Przez wiele lat współpracował z Sekcją Mechanizacji Komitetu Inżynierskiego PAN.

W ostatnich latach wchodził w skład Rady ds. Nauki przy Prezydencie Rzeczypospolitej, a w 1992 r. stał się jednym z członków założycieli Polskiej Akademii Inżynierskiej. Działalność naukowa i techniczna przyniosła mu wiele odznaczeń, m.in. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, oraz Nagrodę Ministra Budownictwa I stopnia.

\*

\* \* \*

Działalność związana z zainteresowaniami historią techniki rozpoczął Wiślicki w 1953 r. jako członek Komisji Organizacyjnej Muzeum Techniki NOT w Warszawie, a w 1957 r. jego pierwszy dyrektor. Od 1968 r. rozpoczął systematyczną współpracę z Zakładem Historii Nauki i Techniki PAN, m.in. jako przewodniczący Zespołu Historii Rozwoju Konstrukcji, a od 1970 r. członek Rady Naukowej. Prowadził wykłady z tej dziedziny na Politechnice Warszawskiej, publikował

artykuły. W 1973 r. habilitował się w tym Zakładzie na podstawie pracy pt. *Rozwój koparek jednonaczyniowych a problem trwałości modelu maszyn w przekroju historycznym*. Dalsze badania w tym kierunku zaowocowały książką *Historia koparek i pogłębiarek do początków XX wieku*, wydaną przez Instytut Mechanizacji i Badań Górniczych w 1994 r., a w przekładzie angielskim (*History of Excavators and Dredgers*) przez francuskie wydawnictwo Editions A.T.M. w 1995 r.

Poświęcił się głównie tej dziedzinie od stycznia 1984 r., kiedy został wybrany prezesem powstałego wówczas Polskiego Towarzystwa Historii Techniki. Pełnił tę funkcję dwukrotnie wybierany ponownie, aż do śmierci. Dołożył wielu starań, by historia techniki stała się w Polsce uznaną, pełnoprawną dyscypliną naukową. Wiele uwagi i zabiegów poświęcił zabytkom techniki – z inicjatywy kierowanego przezeń Towarzystwa doszło do podpisania przez Ministerstwo Kultury i Ministerstwo Przemysłu urzędowych dokumentów w sprawie ich ochrony prawnej. Odgrywał znaczącą rolę w pracach ICOHTEC-u, jego taktowi i rozwadze zawdzięcza ta organizacja zażegnanie kryzysu, do jakiego doszło w jej władzach podczas zjazdu w Wiedniu w 1991 r. Był też członkiem zagranicznym brytyjskiego Newcomen Society. Uczestniczył również w pracach Towarzystwa Żydowskiego Instytutu Historycznego.

Profesor Wiślicki był człowiekiem mądrym i nastawionym przyjaźnie do ludzi. Odznaczał się błyskotliwą inteligencją i poczuciem humoru. Miał wyjątkową zdolność załatwiania trudnych spraw i nakłaniania zwaśnionych stron do kompromisu. Wykorzystywał ją z pożytkiem dla naszej dyscypliny. Sam też potrafił zdobyć się na obiektywizm w niewygodnych ambicjonalnie sytuacjach. Cenił fachowość i przyzwoitość, także u tych, z którymi miał na pieńku. Dzięki temu współpracowało się z Nim dobrze ludziom zainteresowanym rozwijaniem historii techniki, niezależnie od ich orientacji czy proveniencji. Bardzo będzie brakować miłośnikom tej dziedziny Jego rozwagi, entuzjazmu i życzliwości.

*Bolesław Orłowski*  
(Warszawa)